

## INSPIRACJE MARYJNE WE WSPÓŁCZESNYCH NURTACH POLSKIEJ DUCHOWOŚCI

Na zakończenie XX Międzynarodowego Kongresu Mariologiczno-Maryjnego, odbywającego się w podrzymskim sanktuarium Divino Amore we wrześniu 2000 r., Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna wydała dokument pt. *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi* (Watykan 2000)<sup>1</sup>, który można uznać za swoiste kompendium lub przewodnik współczesnej mariologii. Wśród wielu poruszanych tam kwestii, mariologowie postawili problem, który wprost dotyczy naszego tematu. Chodzi mianowicie o to, czy bardziej zasadnym jest mówić o „duchowości maryjnej” czy też o „maryjnym wymiarze duchowości chrześcijańskiej” (MP 53-59). Oni sami skłaniają się raczej ku temu, by mówić o maryjnym wymiarze duchowości chrześcijańskiej przede wszystkim dlatego, by „uniknąć ryzyka pojmowania «duchowości maryjnej» jako duchowości równoległej do chrześcijańskiej” (nr 58), gdy tymczasem jest ona raczej wewnętrznym elementem duchowości chrześcijańskiej (por. MP 54). Wzorcza rola Maryi tak dalece przenika wszystkie wymiary życia chrześcijańskiego, że istotnie „duchowość maryjną”, która na przestrzeni wieków „przyjmowała różne formy wyrazu w zależności od klimatu teologicznego i kulturowego”, można uznać za autentyczne „źródło inspiracji” dla duchowości chrześcijańskiej (por. MP 56).

Potwierdza to także obserwacja zjawisk dokonujących się w środowisku chrześcijańskim, które zwykło nazywać się nurtami duchowości. Ten właśnie inspirujący wpływ wzoru Maryi na różne sfery życia duchowego i eklezjalnego przekonuje do mówienia bardziej o maryjnym wymiarze duchowości chrześcijańskiej, niż o wyodrębnionej duchowości maryjnej. W jakimś stopniu wpisuje się to w ducha II Soboru Watykańskiego, który sytuując problematykę mariologiczną w eklezjologii, ostatni, ósmy rozdział Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* nieprzypadkowo zatytułował: „Błogosławiona Maryja Dziewica, Boża Rodzicielka, w misterium Chrystusa i Kościoła”.

<sup>1</sup> Tekst polski w: *Salvatoris Mater* 4(2003), nr 3, s. 311-396 [dalej jako: MP].

## NURTY DUCHOWOŚCI POLSKIEJ – PRÓBA DEFINICJI

W przypadku tak złożonego zagadnienia, które zamierzamy poruszyć, z metodologicznego punktu widzenia należałoby wpierv podjąć próbę uściślenia kluczowego pojęcia, jakim są współczesne nurty duchowości. Choć z pozoru termin „nurty” jest zrozumiały, to jednak jego zakres semantyczny stosowany w mowie potocznej nie zawsze pokrywa się z tym, jaki otrzymuje on w języku teologicznym.

Jaka więc rzeczywistość kryje się pod użytym w tytule pojęciem „współczesne nurty duchowości”? Jeden z włoskich teologów, mając na myśli szkoły duchowości i temu podobne zjawiska w różnorodnej przestrzeni życia duchowego, porównuje je do prądów morskich, które w istocie nie są niczym innym jak tą samą morską wodą. Różnią się jednak kierunkiem i prędkością własnego ruchu. Zwykle na obrzeżach konkretnego nurtu trudno dostrzec ruch wody i jej kierunek, ponieważ miesza się ona z innymi nurtami, a ponadto dużo wody pozostaje poza wszelkimi prądami. Statki przecinają te nurty, dążąc do swych portów. Jeśli jednak potrafią wykorzystać istniejące prądy morskie, żegluga staje się szybsza, pewniejsza i łatwiejsza<sup>2</sup>.

Przez analogię, mówiąc o nurtach duchowości, mamy na myśli tę samą co do istoty duchowość chrześcijańską, różnicującą się jednak w pewnych obszarach życia społecznego i eklezjalnego z uwagi na specyficzne choć wspólne formy jej przeżywania, okoliczności lub osoby, które te formy aktualizują. Nie mówimy jednak o jakichś pojedynczych przejawach w postaci konkretnych zrzeczeń, struktur życia eklezjalnego czy form pobożności. Nie zawsze też to, co nazywamy szkołą duchowości w ścisłym znaczeniu, pokrywa się z nurtem duchowości. Ten ostatni ma zakres znacznie szerszy i może obejmować (angażować) zarówno pojedyncze osoby, zrzeczenia, szkoły duchowości, jak i struktury życia społecznego oraz eklezjalnego. O ile co do szkół duchowości, których istnienie wiąże się ze wspomnianymi nurtami duchowości, mamy już wypracowane w miarę przejrzyste kryteria ich wyodrębniania oraz identyfikacji<sup>3</sup>, to w przypadku nurtów duchowości jest to dopiero zadanie na przyszłość. Jest ono bardzo pilne, gdyż współczesna rzeczywistość jest na tyle dynamiczna i wielopostaciowa, że łatwo pogubić się w rozpoznawaniu znaków czasu, biorąc niekiedy peryferyjne efemerydy duchowości za poważne nurty. Może też zdarzyć się sytuacja przeciwna, kiedy – wskutek braku ostrych kryteriów identyfikacji zjawisk duchowych – jakiś poważny nurt zostanie zlekceważony albo potraktowany instrumentalnie, przez co może zostać zaprzepaszczona szansa rozwoju

<sup>2</sup> G. Colombo, *Le fonti della Teologia Spirituale. La storia della spiritualità, le scuole di spiritualità*, Teologia 17(1992), s. 229.

<sup>3</sup> Por. R. Blatnický, *Il concetto di scuola di spiritualità*, Roma 1967.

dana *hic et nunc*, a tym samym okaże się brak otwartości na natchnienia Ducha Świętego (por. Ef 4, 30; 1 Tes 5, 19).

Czym są zatem nurty duchowości? Zanim poszukamy adekwatnej odpowiedzi na to pytanie, wyjaśnijmy, że „duchowość” może oznaczać zarówno teorię życia duchowego, czyli po prostu teologię duchowości, jak i praktykę życia duchowego. Kwestię nurtów w teologii duchowości pozostawmy wąskiemu gronu specjalistów i metodologów. Nas interesować będą nurty duchowości rozumianej jako praktyczne sposoby dążenia do zbawienia i świętości. Roboczo przyjmijmy zatem, że chodzi o wielopostaciowe zjawiska i procesy w życiu religijnym, społecznym i kulturalnym, których przedmiotem jest życie duchowe, rozumiane jako zorientowana na Chrystusa aktywna uległość chrześcijan wobec Ducha Świętego, aktualizująca się w Kościele świętym na mocy wiary, nadziei i miłości<sup>4</sup>. Te zjawiska i procesy mają pewne wspólne elementy, które jako nową jakość można opisywać zarówno w kategoriach teologicznych jak i socjologicznych. Dzięki nim życie duchowe osób zaangażowanych w dany nurt staje się bardziej dynamiczne. Charakterystyczną cechą takiego nurtu jest to, że pojawia się on w określonym czasie wskutek pewnych okoliczności, nieustannie ewoluuje, dając początek różnym konkretnym formom życia duchowego lub przynajmniej istotnie wpływając na nie, a potem zanika albo też przekształca się w inny nurt. Z tego względu osadzenie danego nurtu w historii z jego *terminus a quo* i *terminus ad quem*, jak i w przestrzeni życia społeczno-religijnego, zawsze będzie mieć jedynie charakter aproksymatywny, przybliżony. Trafna zatem wydaje się przywołana analogia do prądów morskich, które pozostają w nieustannym ruchu. Ich istnienie, kierunek i dynamika nie zawsze są wprost dostrzegalne i przewidywalne. Podobnie jak ruch powietrza rozpoznaje się po rozkołysanych gałęziach i szumiących liściach drzew, tak samo nurt duchowości dostrzegalny jest bardziej od strony zjawiskowo-skutkowej aniżeli istotowej. Z tego powodu trudno precyzyjnie stwierdzić, ile i jakich nurtów mamy w polskiej duchowości. To będzie wymagać osobnych badań socjologicznych i teologicznych.

Przejawów tych nurtów należy szukać przede wszystkim w pojawiających się nowych formach pobożności chrześcijańskiej, zrzeszeniach eklezjalnych,

<sup>4</sup> Jan Paweł II w Posynodalnej adhortacji *Ecclesia in America* (22 stycznia 1999) pisze, że „w istocie, przez pojęcie duchowości rozumie się styl życia lub formę życia według wymogów chrześcijańskich. Duchowość jest «życiem w Chrystusie» i «w Duchu», które przyjęte przez wiarę, wyraża się w miłości, jest ożywiane nadzieją i przekłada się na życie codzienne we wspólnocie eklezjalnej. W tym sensie przez duchowość, która jest celem i która prowadzi do nawrócenia, rozumie się nie jakąś część życia, ale całe życie kierowane przez Ducha Świętego. Wśród elementów duchowości, które każdy chrześcijanin powinien uczynić swoimi, najważniejsza jest modlitwa. Ona prowadzi go stopniowo do nabycia kontemplatywnego spojrzenia na rzeczywistość, która pozwala mu rozpoznawać Boga w każdym momencie i w każdej rzeczy; kontemplować Go w każdej osobie; szukać Jego woli w zdarzeniach” (EiAm 29).

a więc w stowarzyszeniach, ruchach, wspólnotach i grupach (por. ChL 29). Jak trafnie zauważył Jan Paweł II w posynodalnej adhortacji *Christifideles laici*, w czasach najnowszych „zjawisko zrzeszania się katolików świeckich ożywiło się i przybrało charakter szczególnie zróżnicowany” (ChL 29). Zawsze w Kościele obecne były rozmaite bractwa, trzecie zakony i stowarzyszenia. Jednak po II Soborze Watykańskim obserwujemy niezwykle ożywienie w tej dziedzinie, bez trudu zauważalne także na polskim gruncie. Jest to rzeczywiście „nowa epoka zrzeszeń katolików świeckich”.

Dokumenty końcowe II Polskiego Synodu Plenarnego wśród zrzeszeń o inspiracjach maryjnych katolickiego laikatu w Polsce wymieniają: Jasnogórską Rodzinę Różańcową, zatwierdzoną przez Prymasa Tysiąclecia w 1974 r., jak również powołane przez niego Dzieło Pomocników Maryi, założone przez św. Maksymiliana Kolbego Rycerstwo Niepokalanej, Ruch Światło-Życie, Legion Maryi, Sodalicje Mariańskie, Ruch Dzieci Maryi. Ponadto wspominają one o bractwach i trzecich zakonach krzewiących różne odmiany kultu maryjnego<sup>5</sup>. Nie należy jednak utożsamiać nurtów duchowości z wymienionymi tu zrzeszeniami. Te ostatnie są bowiem elementem szerszego zjawiska w sferze życia religijnego. Ponadto nurty duchowości najbardziej czytelne są w organizacjach katolickich i kościelnych, inicjatywach społecznych, a także w szeroko rozumianej twórczości (literatura, ikonografia, muzyka) itd. Pewna, ale nie wyłączna, zbieżność ideowa wymienionych tu przejawów pozwala w przybliżeniu określić charakter i zasięg danego nurtu życia duchowego. Nie zmienia to faktu, że próba ich wyodrębnienia i klasyfikacji nastęrcza wiele trudności i zasługuje na odrębne studium.

## MARYJNY WYMIAR NURTÓW POLSKIEJ DUCHOWOŚCI

Powszechnie przyjmuje się, że dolną granicą współczesności dla życia religijno-duchowego jest II Sobór Watykański, niezależnie od tego, że wiele form pobożności i nurtów duchowych swymi korzeniami sięga czasów znacznie odleglejszych. Dotyczy to sytuacji nie tylko w Polsce, Sobór bowiem dokonał gruntownej zmiany w życiu Kościoła oraz w świadomości katolików i chrześcijan, a także niewierzących, co istotnie wpływa na pojawianie się i kształt nurtów duchowych.

W pierwszym rzędzie należałoby mówić o dwóch podstawowych nurtach życia duchowego w Kościele powszechnym, a także w Polsce, których obecność szczególnie objawiła się w związku z Soborem. Pierwszym z nich jest *dążenie do świętości*, drugim zaś *zaangażowanie laikatu*. Ojcowie soborowi przypomnieli, że wszyscy są powołani i zobowiązani do osiągnięcia świętości (LG 39). Na to wezwanie szczególnie żywiłowo odpowiedział młody laikat, pozostający w latach

<sup>5</sup> II Polski Synod Plenarny (1991-1999), Poznań 2001, s. 272-273.

późniejszych pod wpływem charyzmatycznej postaci Jana Pawła II, współtwórcy i wiernego kontynuatora *Vaticanum II* (por. NMI 57). Można powiedzieć, że dla tego Papieża świętość była motywem przewodnim jego nauczania i posługi Piotrowej. Najbardziej czytelnym tego przykładem jest list apostolski *Novo millennio ineunte*, w którym Ojciec Święty stwierdza, że „perspektywą, w którą winna być wpisana cała działalność duszpasterska, jest perspektywa świętości” (NMI 30). Nie należy jednak traktować jej jako czegoś nadzwyczajnego dla nielicznych, ale jako „wysoką miarę zwyczajnego życia chrześcijańskiego” (NMI 31).

Z tym nurtem wiąże się nurt zaangażowania świeckich w życie eklezjalne, zwłaszcza na poziomie parafialnym. Do jego ożywienia także przyczynił się II Sobór Watykański, który po wiekach pewnej deprecjacji na nowo upodmiotowił laikat w Kościele. Odnośnie do tego Jan Paweł II w cytowanej adhortacji *Christifideles laici* pisze, że świeccy są „pełnoprawnymi członkami Kościoła”, to znaczy, iż „nie tylko należą do Kościoła, ale że sami są Kościołem” (ChL 9). Zapewne to zauważenie twórczej obecności świeckich w mistycznym Ciele Chrystusa sprawiło, że z niespotykaną dotychczas w historii intensywnością zaczęli oni tworzyć różnego rodzaju zrzeszenia i podejmować odpowiedzialność za życie eklezjalne. Charakterystyczne jest to, że niemal wszystkie w Maryi widzą swój charyzmatyczny wzór zarówno świętości, jak i apostolskiego zaangażowania. W tymże dokumencie po raz pierwszy zostały podane jasne reguły służące określeniu eklezjalnego charakteru zrzeszeń laikatu. Wymowne jest to, że Papież na pierwszym miejscu postawił troskę o realizację powołania każdego chrześcijanina do świętości (por. ChL 30). W ten sposób obydwie te nurty – dążenia do świętości i zaangażowania laikatu – jeszcze ściślej zostały ze sobą powiązane.

W odniesieniu do obydwu można mówić o wymiarze maryjnym, chociażby w tym sensie, że Maryja jako pierwsza świecka chrześcijanka jest niedoścignionym wzorem świętości poprzez swe niepokalane poczęcie i wybranie do Bożego macierzyństwa. Odnośnie do tego Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* stwierdza, że „Maryja nie przestaje być «Gwiazdą przewodnią» (*Maris Stella*) dla wszystkich, którzy jeszcze pielgrzymują przez wiarę” (RM 6). O tym, że maryjne inspiracje są głęboko wpisane w duchowość współczesnych zrzeszeń chrześcijańskich, Papież pisze w adhortacji *Ecclesia in Europa*, stwierdzając, iż „potrzeba wspólnot, które kontemplując i naśladując Najświętszą Maryję Pannę, obraz i wzór Kościoła w wierze i w świętości, strzegłyby sensu życia liturgicznego i życia wewnętrznego” (EiE 27).

W ramach tych dwóch podstawowych nurtów duchowości chrześcijańskiej w ogóle lub w związku z nimi można wyodrębnić inne, nie mniej ważne dla realizacji powołania do świętości i życia eklezjalnego, które także czerpią z ducha *Vaticanum II* oraz nauczania Jana Pawła II i są żywo obecne na gruncie polskim. Ich uszeregowanie, czy to w porządku chronologicznym, czy ze względu

na doniosłość celu, albo według zasięgu oddziaływania, nastęrcza niemałych trudności z uwagi na wyżej przedłożone racje.

Trzeba przede wszystkim wskazać na najbardziej typowy dla polskiej duchowości nurt *maryjny*, który w dziedzinie uświęcenia odgrywa podstawową rolę. Długa byłaby lista jego konkretnych przejawów, zarówno w postaci tradycyjnych jak i nowych zrzeszeń wiernych, form pobożności ludowej, inicjatyw duszpasterskich sięgających czasów Prymasa Tysiąclecia i znacznie starszych; dzieł sztuki, dla których wątek maryjny jest inspirujący itp. Wystarczy tylko wspomnieć o najnowszych polskich przejawach tego nurtu maryjnego na bazie form tradycyjnych, co potwierdza, iż pozostaje on niezmiennie dynamiczny i odpowiada duchowym zapotrzebowaniom współczesnych chrześcijan. Chodzi tu między innymi o modlitwę różańcową, której popularność zintensyfikował Jan Paweł II zarówno swoim listem *Rosarium Virginis Mariae*, jak i osobistym przykładem umiłowania tej formy kultu. Na gruncie polskim w ostatnich latach coraz częściej w parafiach każdego trzynastego dnia miesiąca, od maja do października, urządza się tzw. nabożeństwa fatimskie, niekiedy z bogatą oprawą folklorystyczną, szczególnie gdy chodzi o procesję z figurą Niepokalanej<sup>6</sup>. Na bazie tradycyjnych kólek lub róż różańcowych od 1997 r. dynamicznie rozwija się oddolny ruch Podwórkowych Kół Różańcowych Dzieci, zapoczątkowany przez Magdalenę Buczek, który obecnie liczy około 100 tys. członków w ponad 20 krajach<sup>7</sup>. Ponadto dla członków wielu współczesnych zrzeszeń, niekoniecznie legitymujących się duchowością maryjną, jak to jest np. w Różach Żywego Różańca, Podwórkowych Kółkach Różańcowych, Legionie Maryi czy Rycerstwie Niepokalanej, różaniec stanowi coś w rodzaju „modlitewnego kanonu”, nie mówiąc o tym, że dla kapłanów i osób konsekrowanych różaniec jest stałym elementem ich życia duchowego. Na szczególną uwagę zasługuje polski Ruch Światło-Życie i wyrosły z niego Ruch Domowego Kościoła. W obydwu przypadkach różaniec jest nie tylko jedną z głównych modlitw, ale podstawą całego programu formacyjnego. Nie tylko sam wzór Niepokalanej, jako Osoby doskonale spełniającej się w służbie Chrystusowi i Kościołowi, ale także rozważanie w perspektywie maryjnej poszczególnych tajemnic zbawienia, był więc u podstaw założycielskiej inicjatywy Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego<sup>8</sup>. Jak dalece genialna

<sup>6</sup> Por. M. D r o z d e k, *Orędzie fatimskie na Polskiej Ziemi*, w: *Signum magnum – duchowość maryjna* (Homo meditantis, 23), red. M. Chmielewski, Lublin 2002, s. 461-472.

<sup>7</sup> Por. A. D e n e k a, *Podwórkowe Koła Różańcowe Dzieci*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 646-647.

<sup>8</sup> Por. B. B i e l a, *Rekolekcje oazowe jako metoda wychowawcza uczestników Ruchu Światło-Życie*, w: *Ksiądz dr Franciszek Blachnicki. Wychowawca młodzieży polskiej*, Katowice 2003, s. 36-72; M. W i a t r o w s k a, *Ruch Światło-Życie na różańcu zbudowany. Ruch Światło-Życie przeniknięty duchem różańcowym*, w: *Światło tajemnic różańcowych w nauczaniu Jana Pawła II*, red. Z. Jabłoński, Jasna Góra-Częstochowa 2003, s. 265-279.

była jego intuicja, świadczy fakt, że tzw. ruch oazowy z czasem przekształcił się w prawdziwy nurt (styl) życia duchowego, podtrzymywany przez osoby, które z różnych przyczyn przestały czynnie angażować się w rekolekcje oazowe, a mimo to pozostały wierne otrzymanemu charyzmatowi. Dzięki takim osobom nurt ten przenika inne obszary życia Kościoła w Polsce, wszędzie wnosząc postawę radosnej służby, prostoty, trzeźwości, umiłowania liturgii i Kościoła, wzorowanej na osobie niepokalanej Matki Kościoła<sup>9</sup>.

Z nurtu oazowego wyrastają bądź są z nim związane inne nurty, jak chociażby *nurt papieski*, angażujący przede wszystkim młodzież, dlatego niekiedy mówi się o niej, że jest to „Pokolenie JP II”. Cechą charakterystyczną tego nurtu jest kultywowanie pamięci Wielkiego Papieża, próba zgłębiania jego nauczania i stosowania w życiu codziennym, a ostatnio szczególnie modlitwa o jego beatyfikację. Okazją do tego są nadal podtrzymywane szesnaste dni każdego miesiąca, organizowane od 2000 roku Dni Papieskie z bogatym programem kulturalno-artystycznym, a od chwili śmierci Papieża także rocznice jego odejścia do domu Ojca. Trudno wyobrazić sobie, aby nurt nawiązujący do duchowości Jana Pawła II pozbawiony był wymiaru maryjnego. Papieska mariologia, streszczająca się w jego biskupim zawołaniu „Totus Tuus”, stale powraca we wspomnianych inicjatywach związanych z jego Osobą, a także – co godne podkreślenia – w rozważaniach apelowych na Jasnej Górze<sup>10</sup> i duszpasterstwie maryjnym przy sanktuariach. Jest także przedmiotem refleksji teologicznej<sup>11</sup>. Na tej kanwie coraz mocniej wybrzmiewa chrześcijański feminizm, którego Papież był wielkim orędownikiem. Świadczy o tym List apostolski *Mulieris dignitatem*, List do kapłanów na Wielki Czwartek 1995 roku pt. *Znaczenie kobiety w życiu kapłana* i wiele innych wypowiedzi na ten temat, w których punktem odniesienia zawsze pozostaje Maryja.

W ostatnich dziesięcioleciach wyraźnie nasilił się *nurt pielgrzymkowy*, nie bez związku z pontyfikatem Jana Pawła II. Na tradycyjnych szlakach do sanktuariów maryjnych, szczególnie na Jasną Górę, stale przybywa uczestników, zwłaszcza młodych. Ponadto doszedł nowy kierunek i sposób pielgrzymowania. Stał się nim Rzym i Watykan, a przy okazji inne włoskie ośrodki, jak chociażby tradycyjnie Monte Cassino czy ostatnio także San Giovanni Rotondo i sanktuarium w Loreto, w którego przetrwaniu Polacy mają swój szczególny udział. Nie bez znaczenia były i są pielgrzymki na spotkania z Ojcem świętym czy to w związku z wizytami papieskimi w Polsce lub zagranicą, czy też Światowymi Dniami

<sup>9</sup> Por. B. B i e l a, *Kościół – wspólnota, Wspólnota jako zasada urzeczywistniania się Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego (1921-1987)*, Katowice 1993.

<sup>10</sup> Por. Z. Sz. J a b ł o ņ s k i, *Apel Jasnogórski z Janem Pawłem II*, Częstochowa 2005.

<sup>11</sup> Por. obszerny wykaz w: S. G r e ś, *Polska bibliografia mariologiczna (1945-2003)*, Niepokalanów 2004.

Młodzieży. Z zasady program pielgrzymek, jak i podejmowanych niekiedy działań formacyjnych przed- lub popielgrzymkowych zawiera elementy pobożności maryjnej, jak wspomniany wyżej różaniec, Litania loretańska czy Godzinki o Najświętszej Maryi Pannie, a ostatnio coraz częściej także *Akatyst*.

Z osobą Ojca Świętego bez wątpienia wiązać należy niezwykle czytelny nurt *Bożego miłosierdzia*. Być może, że gdyby nie osobiste zaangażowanie Papieża, to przesłanie św. Faustyny Kowalskiej wciąż pozostawałoby na marginesie polskiej duchowości, podobnie jak jest na przykład z ideą intronizacji Chrystusa Króla, która wciąż pozostaje – być może opatrnościowo – mało znaczącą oddolną inicjatywą grona czcicieli Rozalii Celakówny. Najpierw zniesienie po ponad dwudziestu latach klauzuli ograniczającej kult Jezusa Miłosiernego, następnie ogłoszenie encykliki o Bożym miłosierdziu *Dives in misericordia* (30 listopada 1980 r.), potem beatyfikacja (18 kwietnia 1993 r.) oraz kanonizacja s. Faustyny (30 kwietnia 2000 r.) i wreszcie ustanowienie w krakowskich Łagiewnikach Światowego Centrum Bożego Miłosierdzia, na trwałe wpisały nurt miłosierdzia w polską duchowość. Podczas ostatniej swej pielgrzymki do Ojczyzny w 2002 r., poświęcając sanktuarium Bożego Miłosierdzia, Ojciec Święty zadanie rozkrzewiania tej formy duchowości powierzył „Kościołowi w Krakowie i w Polsce oraz wszystkim czcicielom Bożego miłosierdzia, którzy tu przybywać będą z Polski i z całego świata”. Obecnie zauważa się, że odmawianie koronki, a także kult obrazu Jezusa Miłosiernego oraz św. Faustyny, to obok różańca nieodłączny element życia duchowego prawie każdej polskiej parafii i zrzezeń świeckich.

Nieprzypadkowa jest zbieżność orędzia s. Faustyny z duchowością jej macierzystego Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Toteż zarówno od połowy lat sześćdziesiątych w częstochowskiej Dolinie Miłosierdzia podczas organizowanych tam kongresów i sympozjów na temat Miłosierdzia Bożego<sup>12</sup>, jak i przy krakowskim sanktuarium w ramach działalności Stowarzyszenia „Faustinum”, a także przy innych okazjach<sup>13</sup>, stale podejmowany jest temat Matki Bożej Miłosierdzia i jej wzorczej roli w dziele kształtowania właściwych postaw chrześcijańskich.

Godne odnotowania na marginesie jest to, że dzięki kultowi Bożego Miłosierdzia wzmocnił się także nurt *pobożności Serca Jezusa*, mimo iż – jak pod-

---

<sup>12</sup> Por. A. Krupa, *Maryja Matką miłosierdzia*, w: *Ewangelia miłosierdzia*, red. W. Granat, Poznań-Warszawa 1970, s. 113-173; B. Pylak, *Maryjne implikacje ruchu Miłosierdzia Bożego*, w: *Królowi Miłosierdzia w hołdzie*, red. E. Boniewicz, Warszawa 1984, s. 77-92; T. n. z. e., *Maryja – Matka Miłosierdzia*, w: *Jan Paweł II. Dives in misericordia. Tekst i komentarze*, red. S. Nagy, Lublin 1983, s. 171-182.

<sup>13</sup> Na przykład w sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej w dniach 19-20 listopada 2004 r. odbyło się sympozjum na ten temat. Por. *Sanktuarium Ostrobramskie szkołą miłosierdzia*, red. J. Karbownik, T. Siudy, Skarżysko-Kamienna 2005.



kreśla ks. Ignacy Różycki – są to dwie odrębne i niezależne formy duchowości chrystocentryczno-ekspiacyjnej<sup>14</sup>.

Można przypuszczać, że dość żywy w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych nurt solidarnościowy w Polsce, wyrażający się m.in. w tzw. Mszach św. za ojczyznę, których inicjatorem był Sługa Boży ks. Jerzy Popiełuszko, a także pielgrzymki świata pracy na Jasną Górę i do innych sanktuariów, jak chociażby do Piekarów Śląskich, w nurcie miłosierdzia mógłby znaleźć wydatne wsparcie i cenne dopełnienie. Tymczasem – jak się wydaje – obserwujemy jego powolne zanikanie, zapewne w związku z kryzysem autorytetów związkowych i politycznych. Jego miejsce coraz silniej zajmuje *nurt patriotyczno-maryjny*, wyrastający z tych samych inspiracji Ewangelią. Dla przykładu warto wspomnieć, że na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, może wskutek zafascynowania latynoamerykańską teologią wyzwolenia, niektórzy z polskich teologów lansowali pogląd, jakoby maryjny *Magnificat* mógł być uznany za manifest dokonujących się w Polsce przemian społecznych. Jeśli zaś chodzi o wspomniany nurt patriotyczno-maryjny, reprezentowany głównie przez środowiska związane z Radiem Maryja i TV Trwam, to wyraża się on bardziej w płaszczyźnie edukacyjnej i modlitewnej (najczęściej poprzez różaniec, koronkę do Bożego Miłosierdzia i Msze św.), aniżeli poprzez efektywne zaangażowanie polityczne, z którym nie należy mylić opinii słuchaczy, wypowiadających się w ramach audycji „Rozmowy niedokończone”, typowych dla konwencji otwartego studia. Ponadto różne inicjatywy społeczne i religijne podejmowane przez te media budują silne bezpośrednie więzi, przeważnie osób starszych, tworzących tzw. Rodzinę Radia Maryja rozrzuconą po całym świecie. Jest ona praktyczną realizacją zbyt upolitycznionej idei solidarności, której ucieleśnieniem jest Maryja jako Służebnica Pańska, śpiesząca do św. Elżbiety, zatroskana o nowożeńców w Kanie Galilejskiej, na szlaku publicznej działalności Jezusa, a wreszcie pod Krzyżem i w Wieczerniku. O sile tego nurtu świadczy fakt, że potrafi on integrować także środowiska polonijne między sobą i z Ojczyzną.

Charakteryzując polską duchowość, nie można pominąć ważnego i silnego nurtu *eucharystycznego*, który przejawia się między innymi w pielęgnowaniu świadomego i częstego uczestnictwa we Mszy św., także na co dzień, adoracji Najświętszego Sakramentu, trosce o poprawność i piękno akcji liturgicznej itd. Podobnie jak nurt maryjny i nurt Serca Jezusa, należy on do najstarszych form polskiej duchowości, osiągających rozkwit w XVII wieku, zwanym złotym okresem polskiej duchowości i mistyki<sup>15</sup>. W polskim krajobrazie religijno-ducho-

<sup>14</sup> Por. I. R ó ż y c k i, *Miłosierdzie Boże. Zasadnicze rysy nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego*, Kraków 1982, s. 19-31.

<sup>15</sup> Por. J. M i s i u r e k, *Zarys historii duchowości chrześcijańskiej*, Częstochowa 2003, s. 163-181.

wym charakterystyczne jest to, że pobożność eucharystyczna mocno związana została z pobożnością maryjną, czego jednym z wyrazów jest chociażby dobrze znana pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa*. Można postawić nawet tezę, że centrami życia eucharystycznego w Polsce są sanktuaria maryjne<sup>16</sup>. Wśród nich pierwszeństwo należy dać Jasnej Górze, o której Jan Paweł II za Prymasem Tysiąclecia mówił, że jest to „ołtarz i konfesjonał Narodu” (4 czerwca 1997 r.). Zarówno przy okazji uroczystości lub liturgicznych wspomnień maryjnych, jak i pielgrzymek do sanktuariów z reguły celebrytuje się Mszę św. Nierzadko celebracje te są traktowane jako wzorcowe dla liturgii parafialnych. Podobnie w życiu parafialnym wszelkie obchody maryjne, jak na przykład peregrynacja obrazu lub figury Matki Bożej, koncentrują się wokół Eucharystii. Także nabożeństwa maryjne, takie jak: różaniec w październiku, Litania loretańska w maju, śródkowe nabożeństwa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, różne tridua i nowenny maryjne, z zasady odprawiane są w ramach adoracji i wystawienia Najświętszego Sakramentu. Być może słynne określenie Maryi jako „Niewiasty Eucharystii” z zakończenia encykliki *Ecclesia de Eucharistia* (EdE 54-58) jest dalekim echem papieskich doświadczeń polskiej duchowości.

Wypada jeszcze wspomnieć o *nurcie życia konsekrowanego*, który jest ważny dla Kościoła w ogóle, a w duchowości polskiej wciąż odgrywa doniosłą rolę, przede wszystkim poprzez wzorce duchowe, wypracowane w szkołach duchowości lub w ramach poszczególnych rodzin zakonnych. W nurcie tym wzorczość Maryi odślania się w stopniu wyjątkowym. Odnośnie do tego Jan Paweł II w posynodalnej adhortacji *Vita consecrata* pisze m.in., że „Maryja jest wzniosłym przykładem doskonałej konsekracji, wyrażającej się pełną przynależnością do Boga i całkowitym oddaniem się Jemu. [...] Dla osoby konsekrowanej Maryja jest także w bardzo szczególny sposób Matką. Jeśli bowiem nowe macierzyństwo powierzone Maryi na Kalwarii jest darem dla wszystkich chrześcijan, to ma ono szczególną wartość dla tego, kto całkowicie oddał swe życie Chrystusowi” (VC 28).

Ta wzorczość Maryi względem życia konsekrowanego objawiła się w Polsce już w drugiej połowie XIX wieku, kiedy zaczęły powstawać liczne żeńskie zgromadzenia zakonne, nawiązujące w swoich nazwach do imienia Matki Bożej lub tajemnic wiary z Nią związanych<sup>17</sup>. Ewenementem, który nie utracił swego znaczenia po ponad stu latach, jest niehabitowe życie konsekrowane, którego inicjatorem jest kapucyn, bł. Honorat Koźmiński. Wbrew upraszczającym opiniom niektórych historyków, chodziło mu nie tyle o zmylenie represyjnej czujności zaborców, co przede wszystkim naśladowanie w świeckich warunkach ukry-

<sup>16</sup> Por. T. H e r r m a n n, *Sanktuaria maryjne w nauczaniu Jana Pawła II*, *Homo Dei* 59(1990), s. 271-279.

<sup>17</sup> Por. K. G ó r s k i, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 291-317.

tego życia Jezusa i Maryi w Nazarecie<sup>18</sup>. Z tej racji uważa się go za prekursora instytutów świeckich<sup>19</sup>. Jednak z braku odpowiednich uregulowań prawno-kanonicznych, które Kościół wypracował dopiero trzydzieści lat po jego śmierci, organizowanym przez niego świeckim formom życia konsekrowanego nadano status zgromadzeń zakonnych. Obecnie te zgromadzenia, które przetrwały próbę czasu, stale rozwijają się i wnoszą nowe jakości w życie społeczne i eklezjalne dzięki swemu ukryciu. To samo, w stopniu bardziej radykalnym, czynią instytuty świeckie, których obecnie w Polsce jest ponad 30 o łącznej liczbie ponad 1300 członków<sup>20</sup>. Przy tej okazji trzeba wspomnieć o indywidualnych formach życia konsekrowanego, a więc dziewicach i wdowach konsekrowanych oraz pustelnikach, którymi zainteresowanie stale wzrasta, owocując wciąż nowymi powołaniami. Wszystkie te nowe bądź odradzające się formy życia konsekrowanego, ponieważ w ogromnej większości przyciągają kobiety, dlatego – jak wspomniano – czerpią wzór z duchowości Maryi. Przy czym nie chodzi tylko o przykład Jej ukrytego życia, ale nade wszystko o totalne poświęcenie się Przenajświętszej Trójcy, oddanie dziełu Chrystusa i Kościoła, ducha modlitwy i kontemplacji oraz służby, a także zintegrowaną kobiecą osobowość<sup>21</sup>.

Ten zarys problematyki pozwala dostrzec, że mówienie o maryjnym wymiarze polskiej duchowości, jako czymś dla niej najbardziej charakterystycznym, nie jest pozbawione racji. Duchowość Maryi w swej wzorczej funkcji przenika wszystkie nurty polskiej duchowości tak dalece, że traktowana jest jako nieodłączny ich element i gwarant chrześcijańskiej autentyczności i tożsamości. Wprawdzie wnosi ona ważny z punktu widzenia doświadczenia duchowego klimat afektywności, jednak niesłuszne są oskarżenia o nadmierną uczuciowość, powierzchowność, mały wpływ na życie społeczne i polityczne<sup>22</sup>. Toteż należy wskazać na pozytywne cechy maryjności, jakie dostrzega się w omawianych tu nurtach duchowości. Jest to przede wszystkim coraz mocniejsze osadzenie w Piśmie świętym i liturgii, nadanie pobożności maryjnej trynitarnego i pneumatologicznego odniesienia, a nade wszystko podkreślenie wzorczego charakteru postaci Maryi względem Kościoła<sup>23</sup>.

<sup>18</sup> Por. M. Chmielowski, *Osoba konsekrowana w świecie według myśli bł. Honorata Koźmińskiego*, w: *Człowiek wielkiej mądrości i świętości. Błogosławiony Honorat Koźmiński kapucyn (Duchowość w Polsce, t. 5)*, red. G. Bartoszewski, H. I. Szumił, M. Chmielewski, Lublin 1999, s. 105-113.

<sup>19</sup> Por. W. Słomka, *Padre Onorato Koźmiński precursore degli Istituti secolari*, *L'Osservatore Romano* 104(1964), nr 268, s. 5.

<sup>20</sup> Por. P. Walewicz, *Duchowość świeckich konsekrowanych*, Lublin 2003, s. 203-232.

<sup>21</sup> Por. J. Kumala, *Maryja Dziewica – wzorem konsekracji i naśladowania Chrystusa*, w: *Signum magnum – duchowość maryjna*, s. 221-242.

<sup>22</sup> Por. S. Nowak, *Polska duchowość maryjna*, w: tamże, s. 328.

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 329-337.

Dzięki zdrowym inspiracjom maryjnym duchowość polska w różnorodnych swoich nurtach staje się coraz bardziej ubiblijniona, liturgiczna, trynitarna i eklezjalna, co nie pozostaje bez pozytywnego wpływu na życie społeczno-kulturalne i polityczne całego narodu. To wszystko stanowi ów skarb wiary, którym – zgodnie z życzeniem Benedykta XVI wyrażonym na krakowskich Błoniach 28 maja 2006 r. – mamy dzielić się z innymi narodami Europy i świata, również przez pamięć o naszym Rodaku Janie Pawle II, „który jako Następca św. Piotra czynił to z niezwykłą mocą i skutecznością”.